SZYBKOŚCIOWIEC największym wydarzeniem Gdyni — str. 2

REDAKCJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9. Telefony: Redaktor nacz. 32-08, Sekretariat 22-60, Redaktor nocny 12-90. Pismo redaguje Kolegium Redakcyjne.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9. Telefon 33-60 — Biuro Ogłoszeń i Dział Prenumeraty — Gdynia ul. 10 Lutego 27 — Telefon 22-03. Pismo wydaje: Spółdzielnia Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK V. NR 269 PIĄTEK, 30 WRZEŚNIA 1949 ROKU CENA 5,— ZŁ

Układ podeptany przez rząd Tito
nie obowiązuje Związku Radzieckiego
Nota rządu ZSRR do rządu jugosłowiańskiego

MOSKWA (PAP) — W dniu 28 września br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął charge d' affaires Jugosławii w ZSRR i wręczył mu notę o następującym brzmieniu:

„W toku zakończonego 24 września br. w Budapeszcie procesu sądowego nad zdrajcą stanu, szpiegiem Rajkiem i jego wspólnikami, którzy byli równocześnie agentami rządu jugosłowiańskiego — wyszło na jaw, że **rząd jugosłowiański już od dłuższego czasu prowadzi niezwykle wrogą, dywersyjną działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu, obłudnie maskowaną kłamliwymi oświadczeniami o „przyjaźni" ze Związkiem Radzieckim.**

Proces sądowy w Budapeszcie dowiódł również, że kierownicy rządu jugosłowiańskiego prowadzili i w dalszym ciągu prowadzą swą wrogą i dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie tylko ze swej własnej inicjatywy, ale również na bezpośrednie zlecenie zagranicznych kół imperialistycznych. Ujawnione na procesie tym fakty dowiodły dalej, że **obecny rząd jugosłowiański znajduje się w stanie zupełnej zależności od zagranicznych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co musiało doprowadzić i w rzeczywistości doprowadziło do likwidacji samodzielności i niezależności Republiki Jugosłowiańskiej.**

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że zawarty w dniu 11 kwietnia 1945 roku układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Jugosławią został przez obecny rząd jugosłowiański brutalnie podeptany i na strzępy podarty.

Na podstawie wyżej wymienionych okoliczności, rząd radziecki oświadcza, że **Związek Radziecki odłąd uważa, że jest zwolniony od zobowiązań, wynikających ze wspomnianego układu.**

Na zlecenie rządu radzieckiego — zastępca ministra spraw zagran.

A. Gromyko".

Polska misja wojskowa żąda wydania Fromma

WARSZAWA. (PAP). — Polska misja wojskowa dla spraw zbrodni wojennych w Berlinie wystąpiła do okupacyjnych władz brytyjskich z wnioskiem o ekstradycję pułkownika SS — Fromma.

Fromm był kierownikiem SS i policji przy nadprezydencie okręgu białostockiego **Erichu Kochu.** Zebrane przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, — materiały dowodowe przeciwko Erichowi Kochowi obciążają w równym, jeśli nie większym jeszcze stopniu Fromma, jako bezpośredniego kierownika organu wykonawczego, jakim były SS i policja. Szereg obwieszczeń publicznych o spaleniu całych wsi i wymordowaniu zakładników oraz bezbronnej ludności cywilnej nosi podpis Fromma.

Nowy rekord murarski Wybrzeża

W dniu wczorajszym przy szybkościowej budowie magazynu na Stoczni Rybackiej w Gdyni ustanowiono nowe rekordy murarskie Wybrzeża. Pracę wykonywały dwie trójki murarskie — Wiktora Kaszuby i Jana Bochentyna.

Oba zespoły pobiły dotychczasowy rekord Wybrzeża ustanowiony przez zespół murarza Kowalskiego i wynoszący 16.695 cegieł. Trójka Kaszuby w ciągu 8 godzin zbudowała 51,5 metrów sześc. muru, układając 20.481 sztuk cegieł. Rekord Kowalskiego pobiła również trójka Bochentyna, budując 41,99 m. sześc. muru i układając 16.796 sztuk cegieł. Razem oba zespoły w ciągu ośmiu godzin zbudowały ponad 93 m. sześc. muru, układając 37.277 sztuk cegieł. Rekord Kaszuby i Bochentyna jest tym bardziej godny podkreślenia, iż przy budowie używano cegieł pochodzących z odgruzowanego Gdańska, a więc mających różną wielkość i przez to utrudniających pracę.

Churchill chce nowych wyborów

LONDYN (PAP). W drugim dniu debaty dewaluacyjnej przemawiał Churchill, który po skrytykowaniu rządu oświadczył, że „najwyższy już czas na inny parlament". Zdaniem Churchilla trudności Wielkiej Brytanii dałyby się rozwiązać w nowej Izbie Gmin. Churchill liczy oczywiście na to, że Izba ta będzie miała większość konserwatywną.

Kongres Słowian w obronie Piryńskiego

WASZYNGTON (PAP). Delegacja Kongresu Słowian Amerykańskich zapowiedziała interwencję u ministra sprawiedliwości w sprawie zwolnienia generalnego sekretarza Kongresu — Piryńskiego.

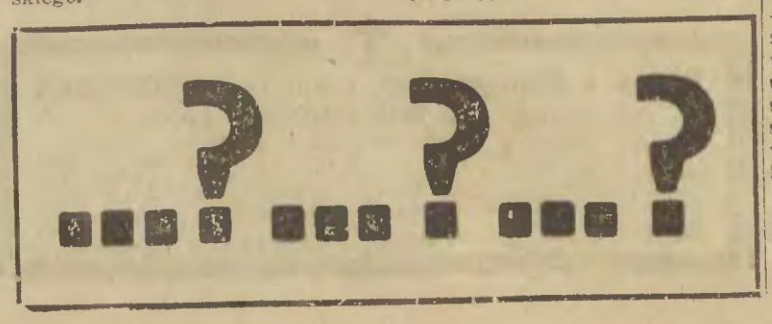

Wyższe uczelnie na drodze postępu
Wywiad z ministrem Skrzeszewskim

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP. Poniżej zamieszczamy fragmenty tego wywiadu.

— Jak ocenia ob. Minister postępy demokratyzacji naszych wyższych uczelni i ich przygotowanie do podjęcia prac, związanych z budową podstaw socjalizmu w naszym kraju?

— Nasze wyższe uczelnie są terenem głębokich przeobrażeń ideologicznych. Uczeni nasi coraz głębiej rozumieją sens światowej walki o pokój i nieugiętej postawy Polski we wspólnym froncie zwolenników pokoju i włączają się do tej walki prowadzonej w imię postępu i demokracji oraz niezależności i niepodległości naszego państwa.

Uczeni nasi w coraz szerszym zakresie doceniają pokojową i demokratyczną politykę ZSRR oraz wielkie korzyści płynące dla Polski z sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Przemożny wpływ na przeobrażenia ideologiczne uczonych, profesorów i studentów ma wielkie dzieło odbudowy, przebudowy i rozbudowy naszego kraju, jak również i opieka, jaką ludowy rząd otacza naukę, szkoły wyższe i uczonych.

— Na czym polegają przeobrażenia, o jakich Obywatel Minister wspomina?

— Przeobrażenia te polegają:

Po pierwsze — na pogłębianiu wśród uczonych świadomości płynącej z codziennego, naocznego doświadczenia, że nowy ustrój ludowy otwiera przed Polską perspektywy niebywałego w historii rozkwitu, że nauce daje możliwości wspaniałego rozwoju.

Po drugie — na narastaniu wśród uczonych powszechnego przekonania o konieczności dostosowania kształcenia kadr na wyższych uczelniach do potrzeb ludowego państwa.

Po trzecie — na coraz szerszym stosowaniu na wyższych uczelniach metod pracy zespołowej — coraz szerzej odczuwanej potrzeby planowania badań naukowych i wiązania ich wyników z praktyką.

Po czwarte — na coraz żywszym zainteresowaniu uczonych marksizmem - leninizmem, materializmem dialektycznym i historycznym — jako metodą niezwykle płodną we wszystkich dziedzinach wiedzy, o czym poucza doświadczenie przodującej nauki radzieckiej.

Po piąte — na coraz żywszym zainteresowaniu uczonych dla zdobyczy nauki radzieckiej i doświadczeń wyższego szkolnictwa radzieckiego oraz na coraz gruntowniejszej znajomości tych spraw.

— Jakie posunięcia, związane z rozpoczynającym się rokiem akademickim, uważa Ob. Minister za najważniejsze dla przyśpieszenia procesu włączenia się szkolnictwa wyższego do socjalistycznego budownictwa?

— Chcę podkreślić kilka najważniejszych momentów. Wyeliminowaliśmy, aczkolwiek jeszcze nie całkowicie, z naszych wyższych uczelni elementy wrogie i reakcyjne. Wyciągamy rękę do wszystkich, którzy pragną rzetelnie pracować dla dobra państwa ludowego. Popieramy postępowych uczonych i otaczamy opieką ich pracę. Ważną rolę w dziedzinie kształcenia przyszłych budowniczych socjalizmu powinna odegrać nowa organizacja uczelni, oparta na dwustopniowości i jednolitych programach. Dużą wagę przywiązuję do stopniowego wprowadzania materializmu dialektycznego i historycznego jako obowiązkowego przedmiotu egzaminacyjnego na wszystkich kierunkach studiów. Wpływ na oblicze wyższych uczelni ma też pogłębianie procesu zmiany składu socjalnego młodzieży studiującej.

— Czy w świetle tych osiągnięć i zamierzeń można przypuszczać, że w bieżącym roku zostanie zapoczątkowany przełom na wyższych uczelniach?

—Walka klasowa toczaca się w naszym kraju rozgrywa się również na terenie wyższych uczelni. W walce tej zwycięstwo odniosą siły postępu i socjalizmu.

Niewątpliwie w bieżącym roku akademickim istnieją warunki dla przygotowania przełomu na wyższych uczelniach. Na taką ocenę pozwalają przeobrażenia ideologiczne wśród profesorów, skład klasowy młodzieży przyjętej w tym roku i w latach poprzednich na studia wyższe, fakt, że w olbrzymiej większości jest to młodzież zorganizowana w ZMP, nowe ukształtowanie programów oraz stale powiększająca się baza materialna.

Przeciw terrorowi w Grecji występują delegaci Polski i ZSRR
Dalszy ciąg obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP). W dalszym ciągu ogólnej debaty na Generalnym Zgromadzeniu ONZ przemawiał m. in. minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis. Podkreślił on, że postępy w dziele utrwalenia pokoju światowego zależą od współpracy między wielkimi mocarstwami.

Kończąc swe przemówienie, minister Clementis poparł w pełni propozycje wniesione przez radzieckiego ministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego oraz podkreślił, że propozycje te przewidują skuteczne rozstrzygnięcie doniosłych zagadnień współczesnej ludzkości, zgodnie z interesami pokoju.

Przemówienie Bevina

Z kolei przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych — *Bevin.* Mówca poruszył szeroki zakres zagadnień, unikał jednak bezpośredniej wypowiedzi na temat propozycji delegacji ZSRR, zmierzających do zapewnienia pokoju i współpracy między wielkimi mocarstwami. Mowa Bevina obfitowała natomiast w insynuacje przeciwko Zw. Radzieckiemu.

W dalszym ciagu minister spr. zagranicznych Wielkiej Brytanii wychwalał współpracę gospodarczą między krajami kapitalistycznymi, przemilczał jednak takie objawy tej współpracy, jak przeprowadzona ostatnio na żądanie USA dewaluacja funta szterlinga i innych walut europejskich. Bevin dziękował Trumanowi, rządowi amerykańskiemu i Kongresowi USA za „pomoc", udzielona faszystowskiej Grecji i Turcji. Z kolei Bevin mówił z sympatią o reżimie Tito i znalazł słowa uznania dla upadającego rządu Kuomintangu.

Co się tyczy broni atomowej Bevin twierdził, że jest zwolennikiem zakazu tej broni, jednakże w dalszym ciągu wysunął jako warunek wydania takiego zakazu uprzednie wprowadzenie „kontroli międzynarodowej" według wzoru proponowanego przez Amerykę.

Propozycje radzieckie na porządku dziennym

NOWY JORK (PAP). *Komisja ogólna Generalnego Zgromadzenia ONZ postanowiła na wniosek ministra Wyszyńskiego wpisać propozycje radzieckie w sprawie utrwalenia pokoju na porządek dzienny komisji politycznej. Uchwała ta została zatwierdzona przez plenum Zgromadzenia.*

Komisja polityczna 52 głosami przeciwko 1 (Chiny kuomintangowskie) przy 3 wstrzymujących się przyjęła wniosek belgijski, przewidujący następującą kolejność rozpatrywania spraw. *1. Sprawa grecka. 2. Byłe kolonie włoskie, 3. Propozycje radzieckie w sprawie utrwalenia pokoju, 4. Palestyna, 5. Indonezja, 6. Sprawozdanie Rady Bezpieczeństwa.*

Sprawa Grecji

Delegat Polski dr *Suchy*, poparty przez szereg delegatów, wezwał komisję polityczną, aby zwróciła się z apelem do reżimu ateńskiego o *niezwłoczne położenie kresu terrorowi politycznemu i egzekucjom patriotów greckich, a zwłaszcza o uchylenie wyroku śmierci, wydanego na Katarzynę Talaghani. Wykonanie tego apelu można by uważać jako krok wstępny do pojednania wewnętrznego w Grecji.*

Dr Suchy domagał się natychmiastowego głosowania nad złożonym przez niego wnioskiem. Jednak większość anglosaska, zasłaniając się względami proceduralnymi i nie licząc się z faktem, że w grę wchodzi nie jedno życie ludzkie, odroczyła głosowanie nad wnioskiem polskim do następnego posiedzenia.

Kiedy komisja polityczna przystąpiła do dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego — sprawozdanie komisji bałkańskiej w sprawie Grecji — delegat australijski **Makin** zgłosił nagły wniosek, poparty niezwłocznie przez przedstawiciela USA, wzywający do odroczenia dyskusji nad tym sprawozdaniem i powołania komisji pojednawczej.

Stanowisko Polski

W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos dr Suchy. Przypomniał on, że **delegacja polska niejednokrotnie wyrażała pogląd, o konieczności rozwiązania kwestii greckiej w drodze porozumienia.** — Wniosek australijski zasługuje na dokładne przestudiowanie i dlatego delegacja polska prosi o odroczenie dyskusji nad nim do następnego posiedzenia.

Jednocześnie delegacja polska uważa, że **powodzenie prac projektowanej komisji pojednawczej będzie zależało od pewnych wstępnych posunięć rządu greckiego, które świadczyłyby o jego dobrej woli. Chodzi przede wszystkim o to** — stwierdza dr Suchy — **aby, zgodnie z wnioskiem polskim, władze greckie zawiesiły wszelkie egzekucje oraz działalność sądów wojskowych — a w szczególności uchyliły wyrok śmierci, wydany przez sąd wojskowy w Pireusie na Katarzynę Talaghani.**

Delegat Białorusi **Kisielew** poparł w całej rozciągłości wniosek Polski.

Przedstawiciel brytyjski — **Mac Neil** usiłował obalić wniosek Polski, twierdząc, że uchwalenie proponowanego apelu „utrudniłoby powodzenie rozmów pojednawczych". Mac Neil starał się obłudnie dowieść, że zwrócenie się do reżimu ateńskiego z apelem o wstrzymanie egzekucji byłoby sprzeczne z art. 2 Karty ONZ i stanowiłoby „mieszanie się w sprawy wewnętrzne innego państwa".

Na to niesłychane stanowisko odpowiedział minister **Wyszyński, podkreślając, że wniosek Polski jest tylko apelem o przestrzeganie przez reżim ateński zasad humanitarnych.**

Minister Wyszyński uważa, że przewodniczący komisji politycznej powinien nawiązać kontakt z delegacją grecka w sprawie Katarzyny Talaghani.

Delegat grecki **Tipinelis** podjął próbę wybielenia reżimu ateńskiego.

Całą obłudę oświadczeń przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Grecji zdemaskował delegat ukraiński — **Manuilski.**

Delegat **Kuby** również poparł wniosek Polski w sprawie apelu o uchylenie wyroku śmierci na Katarzynę Talaghani.

Przedstawiciel **Salvadoru** wypowiedział się za nawiązaniem przez przewodniczącego komisji politycznej nieformalnego kontaktu z delegacją grecką.

Dr. **Suchy** poprosił o niezwłoczne głosowanie nad wnioskiem polskim i poprawką kubańską w sprawie Katarzyny Talaghani, czemu sprzeciwił się **Mac Neil.** Minister **Wyszyński** zwrócił uwagę, że **niezrozumiałe stanowisko brytyjskie może spowodować wykonanie wyroku na niewinnie skazanym człowieku.**

W głosowaniu większością głosów przyjęto wniosek brytyjski w sprawie odroczenia dyskusji na ten temat.

Prowokacje Kuomintangu

NOWY JORK. (PAP). — Komisja ogólna Generalnego Zgromadzenia zebrała się na posiedzenie w związku z prowokacyjną skargą, złożoną przez delegata Chin kuomintangowskich na Związek Radziecki. Skarga dotyczy rzekomego „pogwałcenia radziecko - chińskiego traktatu oraz Karty ONZ".

Przedstawiciele ZSRR i Polski zażądali niewciągania tej skargi na porządek dzienny obrad Generalnego Zgromadzenia, ponieważ jest ona pozbawiona jakichkolwiek podstaw i stanowi jedynie nowy etap zorganizowanej antyradzieckiej kampanii nienawiści, prowadzonej również na forum ONZ.

Delegat Polski, **dr. Lachs,** zwrócił uwagę na fakt, że **oszczercza skarga jest całkowicie gołosłowna i nie poparta materiałem dowodowym. „Taki materiał dowodowy — oświadczył mówca — w ogóle nie istnieje, gdyż t. zw. sprawa chińska jest wewnętrznym problemem narodu chińskiego i została przezeń rozstrzygnięta".**

Miażdżąca wypowiedź min. Wyszyńskiego

W dyskusji zabrał głos minister **Wyszyński.** Oświadczył on na wstępie, że **Związek Radziecki nie może przyjąć takiej procedury w ONZ, która zezwala przedstawicielowi zbankrutowanego Kuomintangu na rzucanie oszczerstw pod adresem ZSRR.** Pozbawione wszelkich podstaw oszczerstwa te są zwykłymi manewrami, zmierzającymi do **zasłonięcia przed opinią światową kompletnego bankructwa militarystycznej kliki. Kliki tej nie uratowały ani amerykańskie miliardy, ani amerykańskie dostawy sprzętu wojennego.**

Przemówienie ministra Wyszyńskiego było tak miażdżące, że w toku dyskusji nie zabrał głosu nikt z przedstawicieli 10 członków komisji, popierających skargę kuomintangowską.

W kuluarach ONZ panuje zgodna opinia, że „skarga chińska" została złożona dla celów propagandowych. Intencją jej autorów było wzmożenie kampanii antyradzieckiej w prasie kapitalistycznej oraz zmniejszenie wrażenia, wywołanego na całym świecie w związku z propozycja radziecką zawarcia przez 5 mocarstw paktu wzmocnienia pokoju.

Dewaluacja marki w zachodnich Niemczech

BONN (PAP). Wysocy komisarze trzech mocarstw zachodnich ogłosili komunikat, ustalający nową relację między marką zachodnio - niemiecką a dolarem USA. *Kurs marki zachodnio - niemieckiej w stosunku do dolara zmniejsza się o 20,67 proc.* Według nowego kursu 1 marka równa się 23,8 centów, czyli że za dolara ma być płaconych 4,217 marek zachodnio - niemieckich. Dotychczas marka zachodnio - niemiecka równała się 30 centom.

Decyzja wysokich komisarzy mocarstw zachodnich została przekazana „rządowi" Trizonii, który ma przedstawić władzom okupacyjnym projekt rozporządzeń wykonawczych.

„Kanclerz" Trizonii Adenauer oświadczył na konferencji prasowej, że jego gabinet pragnie jeszcze przedyskutować sprawę z wysokimi komisarzami i nie uważa ustalonej przez nich stopy dewaluacji za ostateczna.

2 sesja W. Czwórki w sprawie Austrii

NOWY JORK (PAP). W środę odbyło się drugie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, poświęcone sprawie traktatu pokojowego z Austrią. Po 5-godzinnych obradach wydano komunikat, który stwierdza, że kontynuowano omawianie spraw związanych z traktatem. Dyskusji na ten temat jeszcze nie zakończono.

SZYBKOŚCIOWIEC największym wydarzeniem Gdyni

W ubiegłą środę o godzinie 7.30 rano zespoły murarskie Państwowego Przedsięb. Budowlanego Nr 10 w Gdyni rozpoczęły na terenie gdyńskiej Stoczni Rybackiej budowę systemem szybkościowym magazynu dla materiałów łatwopalnych o kubaturze ok. 700 m. sześc. Do pracy stanęły dwa trójkowe zespoły murarskie rekordzistów — PPB Nr 10 — murarzy Wiktora Kaszuby, z pomocnikami: Feliksem Potracem i Leonem Kobielą oraz Jana Bochentyna wraz z pomocnikami Józefem Potracem i Dunstem Janem. Zespoły te 3 sierpnia br. przy budowie domów ZOR'u na Wzgórzu Focha w Gdyni ułożyły rekordowe ilości cegieł w ciągu jednej zmiany — zespół Kaszuby 12.808 szt. cegieł, zespół Bochentyna 11.236 sztuk cegieł. Prace pomocnicze wykonuje pluton roboczy kompanii SP pod kierownictwem st. sierżanta Półtoraka.

Magazyn, którego budowę rozpoczęto przedwczoraj systemem szybkościowym, według planu początkowego i starego systemu zbudowany miał być w ciągu 30 dni — później technicy skrócili ten termin na 20 dni. Na skutek uchwały, powziętej przez pracowników na naradzie wytwórczej PPB Nr 10, postanowiono magazyn wybudować systemem szybkościowym w ciągu zaledwie czterech dni.

Środa poświęcona była do wykonania prac wstępnych, których szybkość przewyższała znacznie harmonogram: zwieziono materiał budowlany, wykonano wykop — a prace betoniarskie prowadzone były przez całą noc.

W czwartek o godzinie 7.45 zespoły trójkowe Kaszuby i Bochentyna przystąpiły do układania muru. Kiedy o godz. 11.45 nasz sprawozdawca wszedł na teren budowy, oba zespoły ułożyły już około 13.000 cegieł, tak, że trzeba było prace murarskie przerwać dla podniesienia rusztowania. Pracom przez cały czas asystował kierownik roboty, inż. Mateusz Iwanowski, który zapowiedział, iż najprawdopodobniej do czwartku godz. 16 ukończone zostaną prace stolarskie, a być może, że całość robót łącznie z założeniem dachu zostanie zakończona do piątku wieczorem. — Mistrzowie Kaszuba i Bochentyn znajdowali się w doskonałych humorach i zapowiadali pobicie swego rekordu z 3 sierpnia br. oraz rekordu murarzy z WPB w Gdyni, którzy 24 sierpnia br. ułożyli przy budowie na Oksywiu 16.695 cegieł w ciągu jednej zmiany.

Po zakończeniu prac wstępnych o godzinie 13,15 na budowli zawrzała gorączkowa praca. Pod rękoma majstrów Kaszuby i Bochentyna mur narastał z wielką szybkością, nadając równocześnie duże tempo pracy pomocników i współpracujących junaków z SP, którzy bezustannie dowozili na rusztowanie beton i cegłę. Praca zaabsorbowała także przewodniczącego Rady Zakładowej, obyw. Komorowskiego oraz majstra Stobę, który nie zważając na zmęczenie fizyczne trwał przy robocie bez przerwy od środy rana, przez całą noc, koordynując pracę. Pobicie rekordu i przedterminowe wykonanie pracy stało się ambicją całego zespołu.

Na wiadukcie ul. Mostowej przebiegającym tuż nad miejscem budowy i stanowiącym doskonałe miejsce obserwacji, pozwalającym na obserwowanie toku prac w systemie trójkowym, gromadziły się bez przerwy duże grupy ludzi. Prace szybkościowe prowadzone będą przez cały piątek. Nie wątpimy, iż mieszkańcy Gdyni, w których mieście tego rodzaju szybkościowe wykonanie budynku prowadzone jest po raz pierwszy, skorzystają z tej nieczęstej okazji bezpośredniego zetknięcia się z nowoczesnym systemem budownictwa, tym bardziej, że wiadukt na ul. Mostowej dostępny jest dla wszystkich. Nie jest przesadą twierdzenie, że budowa szybkościowca jest dziś największym wydarzeniem i sensacją Gdyni. (am)

Lekcja historii
(Zamiast codziennej kroniki)

Kapitulacja Warszawy i Modlina kończy praktycznie historię walki narodu polskiego z najazdem faszystowskim we wrześniu 1939 r. Wprawdzie drobne oddziały bronią się jeszcze w ciągu kilku następnych dni, ale walka ich świadcząca o bohaterstwie żołnierza i nienawiści do agresora nie ma już poważnego wpływu na losy kampanii wrześniowej.

30 września po ciężkiej walce rozbity zostaje oddział gen. Rueckemana w rejonie Hańsk — Wytyczne. 2 października broń składa 3-tysięczna załoga heroicznie walczącego Helu. 5 października po dniach pełnych brawurowego bohaterstwa żołnierzy i nieoczekiwanych choć już nie mogących odwrócić biegu wypadków, sukcesów w walce z techniczną i liczebną przewagą nieprzyjaciela poddaje się, widząc bezowocność kontynuowania bitwy grupa gen. Kleeberga w rejonie Kocka.

Nad ziemią polską zapadła krwawa noc okupacji. W nocy tej niby jedyny promień światła rozbłyskiwała pamięć o bohaterstwie narodu i żołnierza, a źródłem siły, pozwalającej wytrwać w oporze, była nienawiść całego ludu do faszystowskiego najeźdźcy, łącząca się z pogardą dla zdrajców wrześniowych.

*

Czego nas uczy, co pokazuje przebieg tragicznej kampanii?

Uczy nas przede wszystkim tej prawdy, że nigdy nie może być sojusznikiem naszego kraju faszyzm i imperializm, że nigdy nic jest gwarancją naszej wolności i niepodległości ustrój wyzysku, bezprawia i faszystowskiego gwałtu.

Uczy nas tragiczny wrzesień 1939 r. tego, że tylko w oparciu o siły postępu i pokoju, w oparciu o przyjaźń z ZSRR, o współpracę z obozem demokracji światowej — może Polska zachować i obronić swój niezależny byt. Przebieg wojny, zwycięstwa żołnierza polskiego, odniesione w walce u boku Armii Czerwonej, radziecko - polski triumf berliński — tę prawdę podkreślają.

Przebieg kampanii wrześniowej uczy nas wreszcie, że tylko Polska Ludowa, Polska sprawiedliwości społecznej, Polska wyzwolona z jarzma kapitału — jest Polską silną i zdolną do nawiązania silnych sojuszów. Uczy nas, że Polska kapitalistyczna — była i musiała być słaba.

Kampania wrześniowa pokazała w jaskrawym świetle łun pożarnych i niosących śmierć eksplozji — pełne bohaterstwo narodu i żołnierza i głęboką nienawiść do faszyzmu, tak głęboką, że jej nie potrafiła stępić prohitlerowska propaganda sanacji i endecji, tak głęboka, że mogła się stać, mimo przewagi wroga, mimo nieprzygotowania obronnego Polski — przyczyną nieoczekiwanego oporu, przyczyną niespodziewanych sukcesów, wyzwolicielką heroizmu mas.

Wrzesień 1939 r. pokazał, jak zupełnie Polska sanacyjna nie była przygotowana do walki. Gospodarczo słaba i nędzna, nie posiadająca silnego przemysłu wojennego, uzbrojona w przestarzały i ubogi sprzęt techniczny — Polska nie stanowiła żadnej przeszkody dla hitleryzmu. Narodowościowo skłócona i społecznie rozdarta — stanowiła tym bardziej ponętny cel dla najeźdźcy.

Wrzesień 1939 r. pokazał, że w atmosferze faszystowskiego rządu, w atmosferze sojuszu z Trzecią Rzeszą i planów wojny najeźdźczej przeciw ZSRR — gniła moralnie góra rządząca krajem, spadała na dno zdrady i przedstawiała sobą obraz hałastry dyletantów politycznych i wojskowych.

Więcej, kampania 1939 r. pokazała, że w takiej atmosferze nie mogło być mowy o przygotowaniu planów strategicznych, o przeprowadzeniu mobilizacji wojskowej i cywilnej społeczeństwa. Wrzesień 1939 r. pokazał zatem słabość gospodarczą, militarną i organizacyjną sanacyjnego państwa. Pokazał tchórzostwo i dyletantyzm przywódców i dowódców, a na ich tle rozprzestrzenioną zdradę na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach życia.

Nie mogło być inaczej w kraju, którego rząd rezygnował z należnych mu przemysłowych ziem zachodnich, a marzył o podbojach na wschodzie. Nie mogło być inaczej w państwie, które wewnętrznie zżerane słabością i zgnilizną ustrojową, na zewnątrz odrzucało braterską pomoc ZSRR na pięć minut przed klęską, w państwie, które w ciągu 20-lecia stale wiązało się z imperializmem zachodu, stale szykując się do walki z socjalistycznym wschodem.

Na tym tle bohaterstwo narodu, jego antyfaszystowska postawa stały się źródłem siły ruchu oporu w ciągu długich lat okupacji.

Na bazie tej siły możliwe było odrodzenie nowej Ludowej Polski, wywalczone zwycięstwami Armii Czerwonej i wojska polskiego i utrwalone sojuszem z ZSRR i państwami demokracji ludowej.

Na tej bazie — możliwe było odrodzenie narodu — położenie podwalin pod socjalistyczne budownictwo.

K. DĘBNICKI

Przed Międzynarodowym Dniem Pokoju

NOWY WIADUKT w GDYNI zostanie otwarty 2 października br.

Dnia 2 października br. o godz. 14 zostanie otwarty dla ruchu kołowego i kolejowego nowy wiadukt, łączący nie tylko Grabówek i Chylonię z centrum Gdyni, ale trasę Szczecin, Wejherowo i Hel z Gdańskiem i Elblągiem.

Budowa nowego wiaduktu, prowadzona przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych została ukończona zgodnym wysiłkiem robotników i inżynierów na 6 miesięcy przed projektowanym terminem.

Konferencja, która odbyła się w dniu 29 bm., z udziałem przedstawicieli PPRK, DOKP, Zarządu Miejskiego, Partii, Zw. Zaw., prasy, radia i filmu, miała na celu omówienie programu uroczystości otwarcia wiaduktu.

Na razie ze względów technicznych do dyspozycji ruchu kołowego zostanie oddana połowa wiaduktu, t. zn. „jedno światło", ukończenie drugiej połowy projektuje się w najbliższych miesiącach.

Natychmiast po otwarciu nowego wiaduktu rozpocznie się praca zlikwidowania starego wiaduktu, którego prowizoryczna odbudowa zagrażała bezpieczeństwu ruchu kołowego i przechodniów.

Obszerny reportaż z tej zasługującej na wyróżnienie budowy zamieścimy w najbliższym czasie.

b. d.

Port w Darłowie *wymaga* pogłębienia

Przed kilku tygodniami port w Darłowie rozpoczął eksport zboża, wykorzystując swój odremontowany elewator. Z Darłowa wyszło już 8 statków ze zbożem.

Niestety, port może przyjmować jedynie małe statki, o zanurzeniu nie większym niż 12 stóp, co poważnie ogranicza zdolności przeładunkowe portu.

Rozpoczęte w małych portach prace bagrownicze, nie uwzględniły dotąd portu darłowskiego. Pogłębiono już awanporty i kanały w Łebie i Ustce, nie wiadomo zaś nic o zaplanowaniu na najbliższy czas pogłębienia portu w Darłowie.

Sprawa ta ze względu na możliwości eksportowania zbóż przez Darłowo posiada bardzo wielkie znaczenie i winna być dokonana w możliwie najkrótszym czasie. Darłowo mogło by w dużym stopniu odciążyć i tak wykorzystujące w całej pełni swoje możliwości elewatory zbożowe w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie.

Pogłębienie kanału portowego do takiej głębokości, by port mógł przyjmować statki do 1.500 BRT, jest postulatem chwili i winno być dokonane w najbliższym czasie. (am)

Trawler „Saturnia" przekroczył roczny plan połowów

W tych dniach powrócił do bazy w Gdyni trawler „Saturnia", przywożąc 114 ton ryby, głównie śledzi. Jak się okazuje, tym piątym kolejnym rejsem załoga „Saturnii", składająca się wyłącznie z Polaków i pływająca pod kierownictwem szypra Gica, przekroczyła swój plan połowów śledziowych, wykonując go w 107 procentach. Trawler złowił łącznie 555,8 t. ryby, głównie śledzia, pobijając swoje wszystkie dotychczasowe rekordy.

Do końca bieżącego sezonu śledziowego „Saturnia" może jeszcze wykonać trzy rejsy, które w wielkim stopniu pozwolą na przekroczenie planu połowowego. Istnieje możliwość, iż załoga „Saturnii" osiągnie połowy największych trawlerów polskich, takich jak „Jupiter" czy „Jowisz".

Następnymi trawlerami, które w najbliższym czasie mogą przekroczyć plan połowowy, jest w tej samej klasie „Syriusz", a w klasie trawlerów nieco mniejszych „Wulkan" i „Neptunia".

Przekroczenie planu przez trawler „Saturnia", będący jednym z trzech statków rybackich posiadających całkowicie polską załogę, jest wielkim osiągnięciem, przy którym współpracowały załogi portowe „Dalmoru" i warsztaty, one bowiem umożliwiły szybki rozładunek statku i dobre wykonanie remontów. (am)

Wzrost przewozów czechosłowackich na Odrze

W czasie, kiedy czechosłowackie życie gospodarcze miało już za sobą okres porewolucyjnej odbudowy i stało na progu planu dwuletniego, czechosłowacka żegluga na Odrze dopiero zaczynała nową działalność. Z ogólnego stanu przedwojennego, wyrażającego się liczbą 102 jednostek w tym okresie posiadała Czechosłowacja na Odrze jedną motorówkę i pięć łodzi w ruchu, zaś jedną motorówkę w naprawie. W okresie przedwojennym personel żeglugowy czechosłowackiego towarzystwa żeglugowego na Odrze składał się w 99,2 proc. z pracowników narodowości niemieckiej. Po wyzwoleniu miało towarzystwo tylko 6 pracowników.

W roku 1947 transport czechosłowacki na Odrze wyrażał się cyfrą 4.849 ton i 2.771.321 tonokilometrów. W roku 1948 przetransportowano 54.761 ton i osiągnięto 35.590.545 tonokilometrów.

Przez unarodowienie żeglugi czechosłowackiej przedsiębiorstwo żeglugowe na Odrze uzyskało nowe podstawy organizacyjne, co umożliwiło także nawiązanie ściślejszej współpracy z polskim narodowym przedsiębiorstwem żeglugowym na tej rzece, jak również uregulowanie stosunków z żeglugą radziecką, która co do ilości jednostek żeglugowych jest na tej rzece czynnikiem najpoważniejszym.

W pierwszym kwartale 1949 r. przewieziono już 8.727 ton i osiągnięto 5.212.145 tonokilometrów. W drugim kwartale 1949 roku przewieziono 37.300 ton i osiągnięto 24 300.000 tonokilometrów. (ip).

Egzamin maturalny dla dorosłych

Kuratorium OS Gdańskiego podaje do wiadomości, że egzamin w zakresie matury licealnej dla osób dorosłych (powyżej lat 21) odbędzie się przed Państw. Okręgową Komisją Egzaminacyjną dla Eksternów w Gdyni w gmachu Państw. Gimn. i Liceum dla Dorosłych przy ulicy Czerwonych Kosynierów Nr 49.

Pisemne egzaminy rozpoczną się w dn. 30. 9. o godzinie 8 i będą trwały do 3. 10. Ustne — w dniu 6. 10. o godz. 16

RUCH STATKÓW

Nazwa	Jakiej	Ładun	Skąd Dokąd

Od dnia 28. 9. godz. 15 do dnia 29. 9. godz. 15

GDYNIA: — na wejściu:

Turnia pol.	GAL	p.	Gdańsk
Filharm. szw.	Baltica	p.	Szwecja
Lublin pol.	GAL	dr 765	Hull
Barysaud fin.	Navig	p.	Finlandia
Puna dun.	Navig	p.	Dania
Narwik pol.	GAL	p.	Hamburg
Pokuci pol.	R. i B.	ś. 112	z połowu

— na wyjściu:

Kjell szw.	Baltica	p.	Szwecja
Mailand nor.	Agmor	dr 219	Norwegia
Pitealf al.	Baltica	p.	Szwecja
Turnia pol.	GAL	ol. m.	Gdańsk
Rex fin.	Navig.	p.	—

GDAŃSK: — na wejściu:

Turnia pol.	GAL	ol. t.	Gdynia
Glittertind fin.	Navig.	p	Manlyln.

— na wyjściu:

Ratai pol.	GAL	z 1450	Antwerpia

LEGENDA: p — pusty, dr — drobnica ol. m. — olej maszynowy, ol. t. — olej turbinowy, ś — śledzie.

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

SPODZIEWANE W GDAŃSKU

W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie do portu gdańskiego szeregu statków z ładunkami drobnicy i towarów masowych. Między innymi zawinąć ma holenderski zbiornikowiec „Ingeborg", który przywiezie ładunek surowca tłuszczowego. Klaruje „Baltica". Przybyć ma także polski statek „Stalowa Wola". Statek ten ładować będzie w Basenie Strefy Wolnocłowej drobnicę.

Brytyjski parowiec „Lucy Borchard" przybędzie z ładunkiem nawozów sztucznych z portów Afryki Południowej. Klaruje Agmor. Po tarcicę dla W. Brytanii przybędzie do Gdańska brytyjski parowiec „Damara". Klaruje Rummel i Burton.

EKIPA WRAKOWA W USTCE

Pod przewodnictwem dzielnego i doświadczonego kierownika ob. Stefana Rogulskiego oraz trzech fachowców, odbywają się prace w porcie Ustki przy wydobywaniu wraków znajdujących się w basenach portowych. Między innymi wydobyto stary dźwig, który hamował dostęp do basenu Stoczni Rybackiej. Pozostaje jeszcze do wydobycia kilka jednostek. Niełatwa to będzie praca, gdyż wraki te są zamulone, pełne piasku. Zamulony jest też slip stoczni rybackiej, który właśnie ta sama ekipa oczyszcza z mułu, aby kutry można było swobodnie spuszczać na wodę. Z ekipą wrakową współpracuje ekipa nurkowa przy pracach podwodnych.

WYDOBYCIE HOLOWNIKA

Ekipa techniczna Szczecińskiego Urzędu Morskiego wydobyła z Zalewu Szczecińskiego zatopiony w czasie wojny holownik „David". Holownik znajduje się w bardzo dobrym stanie, toteż po oczyszczeniu i remoncie zostanie oddany do użytku w niedługim czasie.

234 miliony zł oszczędności uzyskał Szczeciński UM

Zaplanowane na 1949 rok oszczędności z budżetów administracyjnych Szczecińskiego Urzędu Morskiego, zostały w ciągu 8 miesięcy wykonane z nadwyżką. W tym samym czasie zaoszczędzono z budżetu inwestycyjnego 80 proc. sumy przewidzianej jako oszczędność całoroczną.

Wnioskując z rozmiarów oszczędności we wrześniu br., należy przypuszczać, że zaplanowane przez SUM oszczędności roczne zostaną znacznie przekroczone.

(h)

Inauguracja sezonu koncertowego Filharmonii Bałtyckiej

Filharmonia Bałtycka rozpoczęła nowy sezon uroczystym koncertem symfonicznym, na program którego złożyły się arcydzieła literatury muzycznej słowiańskiej: KARŁOWICZA — „Stanisław i Anna Oświęcimowie", CZAJKOWSKIEGO — Koncert skrzypcowy, oraz DWORZAKA — Symfonia IV.

Wykonawcy: Orkiestra symf. Filharmonii Bałtyckiej pod dyr. dr. ZYGMUNTA LATOSZEWSKIEGO, oraz GRAŻYNA BACEWICZÓWNA (skrzypce).

Dr. Zygmunt Latoszewski objął dyrekcję Filharmonii Bałtyckiej po dr. Stefanie Śledzińskim, który wobec rozrostu Sopockiej Wyższej Szkoły Muzycznej zmuszony był zrezygnować z kierownictwa Filharmonii, celem wyłącznego poświęcenia się pracy pedagogiczno - organizacyjnej w tej uczelni, na stanowisku rektora. Pozyskanie w osobie dr. Latoszewskiego jednego z „asów" polskiej sztuki dyrygenckiej daje rękojmię, że tak chlubnie dotychczas działająca nasza naczelna instytucja muzyczna nie dozna przerwy w swym stałym rozwoju i że dalsze jej losy złożone zostały w godne ręce.

Wykonanie programu stało na wysokim poziomie. Zarówno poemat symfoniczny Karłowicza, jak i Symfonia Dworzaka ujęte zostały w sposób bardzo plastyczny, z nieomylnym wyczuciem intencji ich twórców i z niezawodnym uwydatnieniem całego ich bogactwa brzmienia i kolorytu.

Również partia orkiestrowa w koncercie Czajkowskiego poprowadzona została bardzo precyzyjnie i czujnie.

Grażyna Bacewiczówna, wybitna skrzypaczka polska, wykonawczyni tego koncertu, wywiązała się z zadania w sposób niemniej zadowalający. Jej świetna technika, czystość intonacji, w oparciu o głęboką muzykalność i kulturę, umożliwiły jej stworzenie kreacji na nieprzeciętnym poziomie artystycznym. Pewna filigranowość ujęcia (części I i III) nie była może całkowicie w zgodzie z koncepcją stylu tego wielkiego dzieła, lecz nie wydaje mi się, aby zdobycie się na „głębszy oddech" mogło p. Bacewiczównie nastręczyć większe trudności. Podziwiać należy wielką pracowitość tej artystki, którą stać nie tylko na poważne osiągnięcia w dziedzinie odtwórczej, lecz która zajmuje jednocześnie jedną z czołowych pozycji w szeregu polskich kompozytorów współczesnych młodszego pokolenia. Jej trzeci koncert skrzypcowy był wykonany na Wybrzeżu w sezonie ubiegłym i spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem. Na koncercie inauguracyjnym wykonała również nad program dwa swoje utwory, nagrodzone serdecznymi oklaskami.

Sale teatrów w Gdańsku oraz w Gdyni, wypełnione do ostatniego miejsca, były dobitnym dowodem, że Filharmonia Bałtycka zdobyła sobie już wielką popularność i uznanie i że życie kulturalne Wybrzeża jest nie do pomyślenia bez jej cennego wkładu. Niemilknące oklaski były wymownym wyrazem wdzięczności audytorium dla świetnych wykonawców.

Stanisław Bielicki.

*

Na marginesie pierwszych w tym sezonie koncertów Filharmonii Bałtyckiej, warto zwrócić uwagę na pewną innowację, nie spotykaną dotąd na naszym terenie. Jest nią program koncertu, wydany przez Filharmonię, a zawierający oprócz słowa wstępnego dyrektora Filharmonii dr. Latoszewskiego i wyszczególnienia odtwarzanych dzieł, także krótką ich charakterystykę. W braku popularnych encyklopedyj muzycznych poszczególne numery tak opracowanego programu, składane systematycznie, mogą dać po pewnym czasie zwięzły, chociaż skromny, surogat encyklopedii i przydadzą się w każdym domu. Pozwalamy sobie tylko zasugerować zamieszczanie w komentarzach także rysu biograficznego kompozytora.

Całość wydawnictwa programowego uzupełniona jest zapowiedzią najbliższych 4 koncertów Filharmonii (dyrygenci, soliści, kompozytorowie) oraz spisem osobowym orkiestry. Należy jeszcze specjalnie podkreślić, że tak wydany program kosztuje 30 zł., co mieści się w granicach oszczędnej gospodarki, szczególnie, jeżeli weźmie się pod uwagę obfitość zamieszczonego w nim materiału. (lb)

S. † P.

MARIA z Niemczyckich primo voto **BOCHEŃSKA**
secundo voto **WOLANIECKA,** wdowa

zmarła 29 września 1949 r. przeżywszy lat 73

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się przy zwłokach w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Curie Skłodowskiej we Wrzeszczu w sobotę, dnia 1 października 1949 roku o godzinie 8-ej rano, po czym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na Cmentarz Garnizonowy w Gdańsku.

9152-K

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

W.P.B. ZAKOŃCZYŁO BUDOWĘ na trzy miesiące przed terminem

Rozpoczęta dnia 1 maja br. budowa budynku mieszkalnego Marynarki Wojennej przy ul. Bema w Gdyni o kubaturze około 18 tysięcy m. sześć., prowadzona przez Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane, została ukończona przedterminowo zamiast jak projektowano 31 grudnia, już w dniu 29 września, a więc na trzy miesiące przed terminem.

Na osiągnięcie takich wyników wpłynęło zarówno uświadomienie robotników rozumiejących swój wkład w budowie gospodarczej Polski Ludowej, jak i współzawodnictwo pracy, dzięki któremu pracownicy WPB osiągali przeciętnie od 175 do 200 proc. normy.

Nie jest tylko przypadkiem fakt, że właśnie na tej budowie **murarz Richert Franciszek wraz z Bronisławem Bychowskim i Mieczysławem Hirszem pobili rekord Wybrzeża, kładąc w czasie jednej zmiany około 9 tysięcy cegieł i osiągając 807 procent normy. Nie była też wyjątkiem grupa zbrojarzy w skład której wchodzili — Szweda Jan, Bęben Wojciech i Kuźmicki Stanisław, osiągając przeciętnie około 350 proc. normy.**

Co dwa tygodnie nowe nazwiska figurowały na tablicy przodowników umieszczonej przy bramie budowy, co dwa tygodnie nowe fotografie przodowników pracy patrzały na przechodniów z tablicy honorowej, co dwa tygodnie inny zespół zajmował przodujące stanowisko w ramach sprężystej organizacji **głównego majstra budowy ob. Borowiaka.**

NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE RZEMIEŚLNICZE „ŚWIĘTO WIECHY", KTÓRE ODBYŁO SIĘ W DNIU WCZORAJSZYM — ZASZCZYCILI SWOJĄ OBECNOŚCIĄ: DOWÓDCA MAR. WOJ. KONTRADMIRAŁ SZTEYER, — KOMANDOR URBANOWICZ — KOMANDOR BIAŁEK, WICEPREZYDENT MIASTA GRUSZCZYŃSKI, PRZEDSTAWICIEL ZW. ZAWOD. BUDOWLANYCH ob. SKORECKI I IN.

Zarówno kontradmirał Szteyer jak i komandor Białek, ob. Skorecki, ob. Gruszczyński i inż. Nowosielski podkreślili zgodnie, że dobrze się stało, iż ukończenie budowy zbiegło się z Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój. Budowa ta jest dowodem nieugiętego dążenia robotnika polskiego do pokoju. Budowa ta była szkołą i awansem społecznym dla robotników i rzemieślników, wstępem do budowy szybkościowej opartej na metodach stosowanych obecnie przez budownictwo radzieckie i oparte na nowych formach budownictwa, stosowanych już przez Krajewskiego, Makarowa i Szatkowskiego.

Następnie inż. Gozdek dyrektor oddziału WPB odczytał telefonogram wysłany do Naczelnej Dyrekcji WPB w Warszawie, meldujący o ukończeniu budowy w stanie surowym na trzy miesiące przed terminem.

Premie pieniężne otrzymali: — **ob. ob. Szczypior, Przyborski, Volkman, Cichocki, Bychowski, Janca, Stefański i Kamiński.**

„Wiechowe" na TPD

Na zakończenie uroczystości przodownik pracy ob. Kowalski, znany rekordzista Wybrzeża, złożywszy D-cy Mar. Woj. meldunek o ukończeniu budowy wręczył mu 20 tysięcy zł, otrzymanych przez robotników tytułem wiechowego, na TPD.

Całkowite ukończenie budowy projektowane jest jeszcze w bieżącym roku. 52 mieszkania dwu- i trzypokojowe, zaopatrzone w ciepłą i zimną wodę, centralne ogrzewanie i gaz, zostaną przekazane oficerom i podoficerom Marynarki Wojennej prawdopodobnie już 1 stycznia 1950 roku.

W połowie 1950 roku projektuje się ukończenie budowy drugiego budynku, również na użytek rodzin Mar. Woj.

Wychodzimy na plac budowy.

Roześmiane twarze robotników, opuszczających tłumnie stołówkę, piękna świetlica, wygodne umywalnie, obszerna szatnia świadczą o tym, że dobrze im się tu pracuje.

Z takim zespołem robotników WPB, instytucja bijąca rekordy Wybrzeża, może śmiało planować i oznaczać daty ukończenia budowy jeszcze nie rozpoczętych nawet budynków. (B. D.)

Spacerkiem po Warszawie

Z sykiem, ciężko ruszył parowóz, ciągnąc za sobą siedem pulmanów. Z okien wagonów wyzierały uśmiechnięte twarze. Na jednym z nich widniał wielki transparent z napisem: „DZIENNIK BAŁTYCKI". To czytelnicy naszego pisma wyjeżdżali na zorganizowaną wespół z „Orbisem" wycieczkę do Warszawy. Do północy brzmiały tu i ówdzie śpiewy i śmiechy. Pomysłowo urządzony w czwartym wagonie bufet PCH miał do późna w noc wielkie powodzenie. Wreszcie znużone głowy w rytm pociągu poczęły się smętnie kiwać...

Nad ranem pociąg wtoczył się powoli na dworzec Gdański w różowych blaskach jesiennego słońca. Około 500 mieszkańców Wybrzeża wyległo przed budynek stacyjny, gdzie czekały na nich duże zielone ciężarowe auta, które miały obwozić wycieczkę po Warszawie.

Pomieściliśmy się „na stojąco" w pięciu wozach i kolumna ruszyła. Najpierw pojechaliśmy obejrzeć gruzy getta. W każdym wozie przedstawiciel „Orbisu" objaśniał, gdzie się znajdujemy, co w tym miejscu było, co zamierza się tu robić, jaki oto wspaniały gmach powstał w przeciągu jednego zaledwie roku. Smutkiem napełnia serce widok straszliwych ruin, pośród których wyrósł pomnik bohaterskich obrońców getta, zbudowany z marmuru, z którego miał być wzniesiony pomnik Hitlera.

Poprzez ruiny z północy na południe wiedzie już nowa piękna arteria. Duże tablice głoszą, ile prac dokonano każdego dnia na danym odcinku. Dzisiaj pracują nauczyciele...

Nasze ciężarówki mkną teraz przez ulice stolicy, zataczając różne „esy-floresy". Przy tej ulicy trzeba podziwiać „drapacz chmur" przy tamtej znowu wznoszące się szeroko budowle „Domu Słowa Polskiego", tu znowu wspaniały gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tam powoli powstający z gruzów kościół św. Aleksandra...

Oczy nasze błyszczą niekłamaną radością. Oglądają bowiem zusklepiającą swe ruiny stolicę, widzą, że serce kraju bije niesłabnącym, coraz bardziej wzrastającym tętnem nowego życia, Warszawa pulsuje dziesiątkami tysięcy rąk stawiających nowe domy, ulice, mosty...

Mała lekcja historii nigdy nie zawadzi. Uczestnicy wycieczki otrzymują ją od profesora historii w prześlicznym Parku Łazienkowskim oraz w stylowym pałacu króla Jana Sobieskiego w Wilanowie.

W południe samochody podwożą nas do stołówki Warszawskiej Spółdzielni Spożywców na Żoliborzu, gdzie zjadamy smaczny i obfity obiad. Auta spełniły już swoją rolę. Teraz każdy z nas może do wieczoru dysponować wolnym czasem. Większość jednak uczestników, z kierownikiem wycieczki ob. Wacławem Fijałkowskim na czele, udaje się mniejszymi grupami ponownie na trasę W-Z, obejrzeć 100-metrowy tunel, przejechać się ruchomymi schodami (po kilka razy naturalnie), odpocząć w kawiarni „Czytelnika" na Rynku Mariensztackim, przejść spacerkiem przez wspaniały most Śląsko - Dąbrowski aż do ZOO na Pradze...

Kiedy o zmroku powracamy, setki świateł błyszczą na moście i ulicach Warszawy... Wracamy na dworzec Gdański, aby drugą noc przespać w pociągu. Ale zmęczenie sowicie się opłaciło. Oby takich wycieczek było jak najwięcej i oby miały jak najliczniejszych uczestników.

Urzeczeni widokiem nowej Warszawy wracamy, mimo zmęczenia fizycznego, odświeżeni psychicznie, pełni sił i zapału do nowej pracy na Wybrzeżu. Bo przykład stolicy jest naprawdę wielki i porywający.

WITOLD URBAŃSKI

Bogacze wstrzymują się od kontraktacji

Kontraktacja trzody chlewnej przebiega w powiecie morskim na ogół pomyślnie. Plan kontraktacji i dostaw na rok bieżący został znacznie przekroczony, jak również plan kontraktacji na pierwszy kwartał 1950 r. Akcja ta nie przebiega jednak w całym powiecie równomiernie. Niektóre gminy przekraczają plan o kilka, a nawet o kilkadziesiąt sztuk, inne pozostają daleko w tyle.

Nierównomiernie przebiega również akcja w stosunku do możliwości poszczególnych gospodarstw. Procentowo w akcji tej uczestniczą: bezrolni w 5 proc., małorolni — 20 proc., średniorolni — 40 proc., a bogacze wiejscy tylko w 35 proc. Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej wywiązała się na ten temat obszerna dyskusja, w której stwierdzono, że majątki duchowieństwa i bogaczy wiejskich w przeważnej mierze nie uczestniczą w kontrakcji, a częściowo przez swój wpływ nawet jej przeszkadzają.

Toteż PRN postanowiła piętnować publicznie wypadki, w których bogaci gospodarze, posiadający w swych chlewach większe ilości tuczników, nie kontraktują żadnej sztuki, świadcząc tym samym, że akcja państwowa, podejmowana dla dobra całego społeczeństwa, jest dla nich obojętna, jeśli tylko mogą napełnić swoje kieszenie. Na wniosek prezesa ZSCh. Dzienisza, Rada stwierdziła, że następujące osoby w najmniejszym stopniu nie wywiązały się z obowiązku: **Swadzyniak w Rumii — posiadacz 56 ha, Grunwald Augustyn w Gościcinie — 50 ha, Zalewski Feliks w Luzinie — 40 ha, Hebel Emil w Rumii — 17 ha.** (jj)

Obszar m. Gdańska wolny od wścieklizny

W związku z przeprowadzonymi w ub. r. masowymi szczepieniami psów przeciw wściekliźnie na terenie m. Gdańska oraz z uwagi na to, że przypadki zachorowań psów na wściekliznę nie były ostatnio notowane, uchylone zostało zarządzenie prezydenta miasta Gdańska z dnia 27 października 1947 r. i uznano obszar miasta Gdańska za wolny od wścieklizny. *(n)*

Zła wieś źle pracuje

Jednym z niedociągnięć wsi gdańskiej na odcinku kulturalno - oświatowym jest słaba działalność świetlic. Świetlice są przeważnie nieczynne, często zdarza się, że lokal świetlicy służy celom, nie związanym zupełnie z dziedziną kulturalno - oświatową (np. przechowalnia paszy). Doświadczenie wykazało, że tam świetlice działają dobrze, gdzie ich organizacją i prowadzeniem zajęły się Zarządy Gminne i miejscowe nauczycielstwo. Zbyt mało uwagi życiu świetlicowemu poświęca zorganizowana młodzież wiejska. Typowym przykładem zaniedbania w dziedzinie kulturalno - oświatowej jest gmina Przywidz w powiecie gdańskim, która na 12 gromadach nie posiada ani jednej świetlicy. Podobnie dzieje się w Mierzeszynie, Drewnicy, Olszynce. W tej ostatniej budynek wytypowany na świetlicę został z niewiadomych przyczyn przejęty przez właściciela prywatnego, który obecnie rozbiera go na cegłę. Brakowi zainteresowania przez Zarząd Gminny należy przypisać smutny los świetlicy w Elganowie, która nic ma się gdzie pomieścić, mimo, że niszczeje tam piękny budynek, zajmowany w czasie okupacji przez „Hitlerjugend". Niezdrowe stosunki panują w Złej Wsi, (gm. W. Trąbki). Mianowicie, radioodbiornik — własność świetlicy — znajduje się w prywatnym użytkowaniu sołtysa. Również niesłuszne jest ulokowanie 160-tomowej biblioteki w mieszkaniu prezesa ZSCh. W Złej Wsi mogłoby przy dobrej woli rozwinąć się życie świetlicowe, gdyż jest tu budynek doskonale nadający się do założenia świetlicy i młodzież chętna do pracy.

Dobrze natomiast rozwija się praca kulturalno - oświatowa w Lostowicach, Kolbudach (pomoc Zarządu Gminnego), Pszczółkach, Bielkówku, Buszkowych i Brentowie.

Złe wsie, i wy stańcie się dobrymi! (ż)

Wieczornica świetlicowa L. K.

Koło Śródmieście Ligi Kobiet w Gdyni dla uczczenia Święta Pokoju urządza wieczór świetlicowy w sobotę, dnia 1 października o godzinie 19.30 w lokalu własnym przy ul. Abrahama 11. W programie referat, deklamacje i występy artystyczne zespołu Ligi Kobiet oraz tańce.

Liga Kobiet przyjmuje zapisy pań, chętnych do pracy w zespole artystycznym. Zapisy w świetlicy — w poniedziałki i piątki o godz. 18.

13 Wieczór w TPPR

W sobotę, 1 października br. o godz. 20 w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Sopocie przy ul. Marszałka Rokossowskiego 23, odbędzie się 13 Wieczór Przyjaźni. Referat nt.: **„Podstawy ideologiczne TPPR"** wygłosi mgr Roman Heising. W części muzycznej wystąpi baryton, Rajmund Wojnillo, który odśpiewa pieśni polskie i rosyjskie. Przy fortepianie T. Zielińska. Wstęp bezpłatny.

70 proc. zniżki „Zemsta" dla członków Zw. Zawodowych

W dniu 4 i 6 października odbędą się zamknięte przedstawienia „Zemsty" dla członków Zw. Zaw. (70 proc. zniżki). Zakłady pracy, chcące uzyskać bilety dla swoich pracowników, winni się zgłaszać w Pow. Radzie Zw. Zaw. w Gdyni.

*

Przypominamy, że premiera „Okna w lesie" odbędzie się w Teatrze Kameralnym w Sopocie dziś 30 bm.

Ceny drobiu

Ceny skupu drobiu, obowiązujące od dnia 26 9. na terenie województwa gdańskiego — w sieci uprawnionego aparatu skupu (Centrala Rolnicza Spółdz. Samopomoc Chłopska, Centrala Spółdz. Mleczarsko - Jajczarskich, Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, Zrzeszenie Eksporterów i Importerów Drobiu) są następujące:

	kl. I	kl. II	braki
1. Kurczęta:			
za 1 kg żywej wagi	300,—	240,—	130,—
2. Kury:			
za 1 kg żywej wagi	230,—	180,—	110,—
3. Indyczki i indyki:			
za 1 kg żywej wagi	310,—	240,—	150,—
4. Kaczki i kaczory:			
za 1 kg żywej wagi	240,—	180,—	100,—
5. Gęsi i gąsiory:			
(typ pomorski i poznański)			
za 1 kg żywej wagi	220,—	170 —	100 —

Zebranie TPPR

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku podaje do wiadomości zarządom Kół, że 30 bm. o godz. 17 w sali Teatru Miejskiego Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16 — odbędzie się odprawa Zarządów Kół TPPR. Ze względu na ważność spraw w związku z miesięcznem pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej obecność przynajmniej 2 przedstawicieli zarządów z każdego Koła obowiązkowa.

Dziś muzyka klasyczna w Filharmonii

Dziś w sali Teatru „Wybrzeże" we Wrzeszczu o godz. 19.30 — drugi Koncert Symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej pod dyrekcją Bohdana Wodiczko z udziałem francuskiej pianistki Lelia Gousseau. W programie — muzyka klasyczna Mozarta, Beethovena i Bacha.

Nowy rok akademicki na Politechnice

W dniu 1 października rozpoczyna się nowy rok akademicki w Politechnice Gdańskiej. Aby dać wyraz łączności nauki ze światem pracy i nierozerwalnemu związkowi młodzieży studiującej z klasą robotniczą rok akademicki 1949-50 rozpocznie się wspólnym zebraniem pracowników naukowych i administracyjnych.

Zebranie odbędzie się w dniu 1 października br. godz. 15.45 na dziedzińcu przed gmachem głównym Politechniki. (n)

Gdynia dała w niedzielę 175.000 złotych na odbudowę Stolicy

W wyniku ostatniej zbiórki niedzielnej, przeprowadzonej przez kupców prywatnych, rzemiosło, za wody wolne i właścicieli nieruchomości na ulicach Gdyni, zebrano 175 tysięcy zł na odbudowę stolicy.

Najlepszy wynik — zł 6185 uzyskali: ob. Maria Gierdalska i ob. Bolesław Wieloch ze Stow. Kupców. Następne miejsce zajęli ob. Rozalia Blobel i Edward Brzeziński ze Związku Cechów, którzy zebrali 5.770 zł. *(n)*

262-B

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR „WYBRZEŻE" — w GDYNI
„Zemsta" — Aleksandra Fredry — początek o godz. 19.30.

PAŃSTW. TEATR „WYBRZEŻE" w Gdańsku gra codziennie doskonałą komedię W. Szekspira „Poskromienie złośnicy". Początek o godzinie 19.30.

PAŃSTWOWY TEATR „WYBRZEŻE" — w Sopocie.
Dziś premiera sztuki L. Rachmanowa i E. Ryssa pt.: „Okno w lesie". — Początek o godzinie 19.30.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — Żelazny dziadek Dozwolony od lat 10. — Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.
GDYNIA — ATLANTIC — „Ali-Baba i czterdziestu rozbójników" prod. amerykańskiej — od lat 6.
GDYNIA — Goplana — „Maskarada" — od lat 16 — godz. 17, 19, 21.
GDYNIA — Fala — „Trzeci szturm". — l. 14 — Pocz. godz. 18.30 i 21 — Święto od 16.
GDYNIA — Promień — Cztery serca — Od lat 10. Początek godz. 18,30 i 21. W niedz. od 16.
SOPOT — Bałtyk — Wilcze doły — Od lat 16. Pocz. godz. 16.30, 19 i 21.30.
SOPOT — Polonia — Zapomniana wioska Pocz. seansów 17, 19 i 21. Dozw. od lat 14.
OLIWA — Polonia — „Dziewczęta z baletu" — od lat 14. Początek godz. 17, 19, 21.
WRZESZCZ — Capitol — 500 ccm — Od lat 14. Pocz. godzina 17.
WRZESZCZ — Bajka — Złoty kluczyk — Od l. 14. Pocz.: 17, 19 21. W niedzielę od 15.
GDAŃSK — „Światowid" — Nieczynne z powodu remontu.
ELBLĄG — Bałtyk — Awantura na wsi
ELBLĄG — Mars — Tragiczny pościg
TCZEW — Wisła — Krakatit
WEJHEROWO — Świt — Sępy
STAROGARD — Polonia — Nikt nic nie wie
MALBORK — Capitol — Pocałunek na stadionie
LĘBORK — Fregata — Pocałunek na stadionie
KWIDZYN — Tęcza — Syrena
KOŚCIERZYNA — Bałtyk — Trójka trefl
KARTUZY — Kaszub — Dzieci ulicy
NOWY STAW — Tęcza — Stalowe serca
PRUSZCZ — Krakus — Marsylianka

„MIÓD I JABŁKA LECZĄ..."
»MODA i ŻYCIE«
Nr 28
272b

KONCERTY

W sali Teatru „Wybrzeże" Wrzeszcz, godzina 19.30 II. Koncert Symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej. Dyrygent Bohdan Wodiczko. Solistka: Lelia Gousseau (Francja). W programie: Mozarta — Divertimento D-dur, Beethovena — I. Symfonia, Beethovena — Koncert fortepianowy Es-dur, Bach - Weiner — Toccata i Fuga C-dur.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1949

5,10 Początek audycji, 5,15 Wiadomości poranne, 5,20 Koncert, 6,00 Dziennik poranny, 6,15 Muzyka, 6,30 Gimnastyka, 6,40 Muzyka, 6,55 Program, 7,00 Wiadomości poranne, 7,15 Muzyka, 8,00 Streszczenie wiadomości, 8,05 Poradnik turystyczny, 8,15 Muzyka, 8,35 Stepowy Król Lear, 8,55 Program, 8,58 Przerwa, 10,55 Audycja szkolna, 11,15 Informacje, 11,20 Muzyka, 11,57 Sygnał czasu, 12,04 Wiadomości południowe, 12,20 Audycja dla wsi, 12,50 Melodie ludowe, 13,20 Skrzynka PCK, 13,30 Muzyka, 13,35 Audycja szkolna, 13,55 Muzyka, 14,00 Felieton, 14,15 Muzyka, 14.20 Utwory Karola Szymanowskiego, 14,50 Wiadomości miejscowe, 15,05 Trzy premiery, 15.15 Reportaż ze wsi, 15,25 Program, 15,30 Słuchowisko dla dzieci, 16,00 Audycja dla młodzieży, 16,15 Muzyka, 16,20 Miesiąc kulturalny, 16,40 Nauka w służbie człowieka, 16.50 Z życia Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, 17,00 I dziennik popołudniowy — 17,15 Przy sobocie po robocie, 18,15 Wieczór Mickiewiczowski, 18,40 Popularne utwory fortepianowe, 19.00 II dziennik popołudniowy, 19,15 Koncert rozrywkowy, 20,00 „Żmija" — opowieść poetycka J. Słowackiego, 20,20 Koncert, 21,00 — Dziennik wieczorny, 21,30 Muzyka, 21.40 Teatr Eterek, 22,00 Muzyka taneczna, 22,45 Codzienny przegląd wydarzeń, — 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, 23,50 Program, 24,00 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kuchnię, piecyk gazowy. — Gdynia, Czołgistów 50 m. 8. 9133

WÓZKI dziecięce głębokie — spacerówki sprzedaje „Mebiostal" Gdynia, Dworcowa 7, telefon 52-64. 9039

SPRZEDAM futro, błam kożuszki, dywan. Gdynia, Władysława IV 23-6. 9136

SPRZEDAM urządzenie sklepowe: wagę, stoły, krzesła, kredens, lodówkę, szafę. Sopot, Bieruta 7 „Mignon". 9125

SPRZEDAM dywan, tapczan, obrazy, pierzynę inne. Oliwa, Mściwoja 30. 9126

WILLĘ w Gdańsku sprzedam bez długów. Wiadomość Katowice skr. poczt. Nr 103. 9148-K

KUPNO

KUPIĘ dom lub willę 1 — 2 rodzinną w Gdyni lub okolicy na własnym gruncie bez hipoteki. Oferty Dziennik Bałtycki pod „3041". 9131

WYDZIERŻAWIĘ domek Gdynia, Gdańsk, Sopot, zwrócę remont, wykończenie. — Wiadomość Radom, Czachowskiego 10 — Jaśkiewicz. 9146-K

KUPIĘ dobrą maszynę do szycia, bębenkową. Zgłoszenia: Oliwa, Grunwaldzka 517-3. Wasilewska. 9127

LOKALE

POKOJU nieumeblowanego ew. przeprowadzę remont poszukuję najchętniej Gdynia. Oferty do Dziennika Bałtyckiego — pod „3039". 9128

POSZUKUJĘ pilnie pokoju umeblowanego lub nie w Gdyni. Zgłoszenia Czytelnik Intendentura — Mściwoja 9 telefon 17-43. 9078-K

INŻYNIER - kobieta poszukuje pokoju zaraz. Prasa, Wrzeszcz, Bartlickiego pod „Ala". 9145-k

ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie z wygodami, Gdynia, śródmieście na 3 lub 2 pokojowe. Oferty — Dziennik Bałtycki Nr 55. 9151

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Handl. na nazwisko Goitowski Władysław Gdynia. 9137

UNIEWAŻNIA się zaginioną przepustkę portową Nr 5721, wydaną przez Kapitanat Portu w Gdyni na nazwisko Terence Anthony Wiggins. 9062

ZGUBIONO legitymację PZPR Nr 0857357 na nazwisko Zieliński Edmund, Legionów 46. 9138

WOLNE POSADY

PALACZA z dokumentami do centralnego ogrzewania poszukuje Izba Przemysłowo-Handlowa. Zgłoszenia: Gdynia, Pułaskiego 6 III p. 9130

NATYCHMIAST zatrudnimy rutynowaną kasjerkę. Pożądana częściowa znajomość buchalterii i maszynopisania. Telefon — 44-29. 9142

POMOC na parę godzin potrzebna. Gdynia, Lipowa 21, Górny dzwonek. 9139

DWÓCH uczniów przyjmie zaraz zakład naprawy maszyn biurowych. Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 56. 9135

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTKA z praktyką biurową poszukuje pracy. Zgłoszenia do Dziennika Bałtyckiego Nr 3050. 9143

HANDLOWE

WYTWÓRNIA torebek damskich, teczek, szelek i innych wyrobów galanteryjnych Oliwa, Grunwaldzka 499. 9128

NAUKA

TAŃCÓW towarzyskich rozpoczynam komplety 3 października, Wrzeszcz, Pileckiego 4. 8593

RÓŻNE

NAGRODA za zwrot szczęki zgubionej trasa Gdańsk — Siedlice. Siedlice, Zakosy 12. 9144-K

PRZEPISYWANIE na maszynie własnej przyjmuję. Zgłoszenia od godz. 15—16-ej Wrzeszcz, Chopina 24. 9141

POLSKIE RADIO

zakupi 9150-k

adaptery gramofonowe
z motorkami

Bliższych informacji udzieli Wydział Techniczny Polskiego Radia
Wrzeszcz, Rokossowskiego Nr 36 II p. telefon 312-16

SZKOŁA SAMOCHODOWA
AUTO-STER przy Zw. Zawodowym Transportowców R P.
Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka Nr 25
ZAWIADAMIA
że otwarcie nowego kursu nastąpi dn. 15 października br.
Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie w godz. od 10—13 i 15—18 — w soboty od 12-ej. 9153

DO WYNAJĘCIA W GDYNI
LOKAL BIUROWY z magazynem i garażem
Informacje Gdynia, ul. Warszawska 13, tel. 20-20, godzina 9 — 11 i 16 — 18. (9140

Złóż ofiarę na T. B. S.

SREBRO—ZŁOM
płaci najwyższe ceny P. F-ka Wyrobów Bursztynowych Gdańsk - Wrzeszcz ulica Kochanowskiego 41. 8469-k

W związku z trudnościami pokrycia zapotrzebowania odbiorców mocy elektrycznej — Centralny Zarząd Energetyki zmuszony jest, jak w latach ubiegłych do wprowadzenia ograniczeń w zużyciu energii,

poczynając od 1. 10. 1949 roku.

Szczegółowych informacji o zakresie ograniczeń: kontyngentowych i godzinowych podadzą poszczególne Zjednoczenia Energetyczne.

9132-K **Centralny Zarząd Energetyki**

„Zaginiony ląd"

17

BARBARA: — Ryszardzie, nie zadawaj mi żadnych pytań i patrz na mnie obojętnym wzrokiem. Później ci wszystko wyjaśnię. Na razie muszę wam obu powiedzieć, że ciąży na was poważne oskarżenie.

AGAPIT: — Jakież to, proszę pani? Może ci rybo-ludzie gniewają się na mnie przez solidarność, że zbyt wielc szczupaków złapałem w życiu na wędkę?

BARBARA: — Nie. Oskarżają was o to, że zabiliście świętego węża morskiego.

CZERSKI: — Ależ, Barbaro, musiałem zabić węża gdyż w przeciwnym razie pożarłby biednego pana Agapita.

BARBARA: — Oskarżyciele żądają dla was kary śmierci, ale postaram się was uratować.

Barbara zbliżyła się znów do tronu władcy i przemówiła w języku ludzi podmorskich. Zaledwie wypowiedziała kilka zdań, powstał nieopisany chaos. Tłum zaczął krzyczeć. Wzniosły się do góry pięści.

(Dalszy ciąg jutro)

Śmiało i szczerze

Niesłuszny zarzut

W związku z notatką na temat wypadku samochodowego, która ukazała się w „Dzienniku Bałtyckim" z dn. 25. 9. 49 r. w rubryce „Wypadki i kradzieże", Wydział Transportowy Gdańskiego Urzędu Morskiego prostuje zawartą w tejże notatce informację, jakoby kierowca samochodu GUM znajdował się w krytycznym momencie w stanie nietrzeźwym. Na podstawie badań milicyjno - prokuratorskich stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że wymieniony kierowca ob. Łukasiewicz nie był pod działaniem alkoholu i nie z jego winy nastąpił nieszczęśliwy wypadek.

Gdański Urząd Morski

Zastój kulturalny

Obserwujemy z zadowoleniem, jak PZGS Wejherowo rozwija się pod względem handlowym. Na odcinku kulturalnym pozostaje jednak jeszcze daleko w tyle. Do tej pory np. nie ma urządzonej świetlicy, nawet nie było czasu na przeniesienie do posiadanej sali pianina, które stoi w jednym z biur. Spółdzielnie są przecież nie tylko po to, aby prowadzić sprawy handlowe, ale także i po to, aby włożyć swój wkład do rozwoju kultury i oświaty. Referat personalny powinien zainteresować się nareszcie sprawą świetlicy i rozwinąć działalność koła ZMP.

Stały obserwator

Kłopoty przedszkola

22 września r. b. na zebraniu rodzicielskim w przedszkolu Nr. 8 w Sopocie rodzice zostali poinformowani o dwóch dziwnych faktach.

1) Zakłady pracy płacą przedszkolu z funduszów socjalnych 160 zł dziennie od dziecka. Kwota ta wpływa do kasy Zarządu Miejskiego w Sopocie. Mimo to Zarząd wypłacał przedszkolu na dzienne utrzymanie dziecka tylko 50 zł, a dopiero od 22 września zgodził się płacić 80 zł dziennie.

2) Na obiady dla dzieci w przedszkolu rzeźnia wydaje najgorsze mięso, przeważnie kości, żyły lub twarde mięso wołowe — czasami nawet nieświeże. Jak wynika z relacji pracowników przedszkola, z przydzielonych 10 kg. mięsa można zużyć zaledwie 2—3 kg., reszta idzie na odpadki.

Obie te sprawy są dla mnie zupełnie niezrozumiałe, dlatego też prosiłbym miarodajne czynniki o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Zainteresowany ojcice

W INNYCH LISTACH

Stoczniowiec Jan Kopanek, Wrzeszcz, po przeczytaniu w „Śmiało i szczerze" apelu do publiczności o oczyszczenie Stadionu, proponuje, aby zebraną makulaturę składać pod ścianę domu przy wejściu na stadion i w ten sposób zasłonić poniemiecki szyld, figurujący na całej ścianie domu w 5 lat po oswobodzeniu Gdańska.

Ubezpieczalnia Społeczna i MZKGG w rozgrywce piłkarskiej

Amatorów piłki nożnej czeka dziś. 30 bm., niecodzienna atrakcja. Na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu rozpocznie się o godzinie 16.30 mecz oldboyów pomiędzy Ubezpieczalnią Społeczną, a Międzykomunalnymi Zakładami Komunikacyjnymi.

W imprezie tej udział wezmą dyrektorzy obu instytucji, lekarz naczelny i naczelnicy wydziałów oraz wszyscy ci, którzy trzydzieści lat temu kopali piłkę. Zawodnicy Ubezpieczalni wystąpią w ubraniach służbowych (fartuchy lekarskie). Zawody transmitowane będą na cały stadion. Humorystyczna konferansjerka oraz bezpłatna pomoc lekarska dla sfanatyzowanej publiczności ze strony pogotowia Ubezpieczalni zapewniona.

Cena biletu upoważniającego do wszystkich wyżej wymienionych świadczeń Ubezpieczalni i MZK — 50 zł. Całkowity dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

POD ŚWIATŁO

Igraszki z życiem

Małgorzata spojrzała przerażona na męża:

— A więc jedziesz znowu?

— Tak — muszę — odpowiedział twardo mężczyzna. — Na twarzy jego odmalowało się znane przysłowie: „raz kozie śmierć". — Żegnaj mi. Wiesz, gdzie jest polisa ubezpieczeniowa?...

Pogłaskała jego twarz. Pomyślała przy tym: Może ją głaszczę po raz ostatni.

— Niedawno wyszedłeś ze szpitala!...

Mężczyzna wyprostował się.

— Tak łatwo teraz im ze mną nie pójdzie...

Zacisnął pięści i zęby. Był mocny i wspaniały.

— Pożegnałeś się z dziećmi? — szepnęła tragicznymf głosem Małgorzata. — O Boże, jaka ja jestem nieszczęśliwa...

— Bądź mężna, Małgorzato, jeżeli nie wrócę...

— Dłużej tego nie wytrzymam. Ta ciągła niepewność!

Głos się jej załamał. Ponieważ wypłakała wszystkie łzy, więc nie miała już czym płakać. Objęła go za szyję i długo, długo całowała.

— Odprowadzę cię na dworzec — powiedziała.

Serce jej zamierało z przerażenia, gdy pociąg ruszył. Czy go jeszcze zobaczy?...

W tramwaju, gdy wracała do domu, spotkała przyjaciółkę z lat szkolnych.

— Jak się masz Małgosiu? — zawołała koleżanka. — Wyszłaś za mąż?

— Tak — odpowiedziała zamanym głosem Małgorzata. — a ty?

— Ja też... Mój mąż ma bardzo niebezpieczne zajęcie. Jest pogromcą lwów w cyrku.

Małgorzata uśmiechnęła się tragicznie. Serce jej obolałe tłukło się niespokojnie w piersi.

— Nazywasz to niebezpiecznym zawodem? Ależ to głupstwo. Mój mąż prawie co niedzielę igra ze śmiercią. Nigdy nie wiem, czy powróci do domu trupem czy kaleką.

— A czym jest twój mąż, Małgosiu?

— Sędzią piłkarskim...

Z. GROTOWSKI.

Wiadomości sportowe

Gigantyczna impreza motocyklowa we Wrzeszczu

Z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój KS Związkowiec i ZS Gwardia Gdańsk organizują dnia 2 października br. 3 wielkie imprezy motocyklowe.

O godzinie 9 z przed gmachu ORZZ w Gdańsku ul. Bojowców 5-6 wystartują zawodnicy do raidu o wielką nagrodę przechodnią — „Złoty Puchar Wybrzeża".

Trasa raidu biegnie przez Kartuzy, terenem leśnym do Lęborka, szosą przez Godętowo do Karwi, przez Jastrzębią Górę, gdzie na odcinku 1 km odbędzie się próba szybkości szosowej, przez Puck, Gdynię do Sopotu aleją Sępią, Powstańców Warszawy, Grunwaldzką, Emilii Plater i plażą do Jelitkowa. Między Sopotem a Jelitkowem odbędzie się na piasku nadmorskim (na plaży) próba szybkości terenowej. Z Jelitkowa przez Oliwę do Wrzeszcza al. Rokossowskiego, al. Roosevelta, ulicami Mickiewicza, Nidziałkowskiego na stadion ZS Gwardii, gdzie będzie meta raidu.

Natychmiast po przybyciu zawodników na metę o godz. 15,30 odbędzie się konkurs zręczności jazdy motocyklowej — (skocznia, przejazd przez płomienie ognia, ruchomy wiatrak, prysznic itp.).

Po gymkhamie odbędą się zawody żużlowe na specjalnych maszynach żużlowych.

W imprezie weźmie udział wielu czołowych zawodników m. in. mistrz Polski Jerzy Dąbrowski, znany konstruktor motocykli SHL mistrz Polski na rok 1949 Jankowski z KS Polonia - Bytom, wicemistrzowie: Gargul i Palnek z Bytomia, Markowski, Oczachowski z Warszawy — Gampe, Karnicki, Wikaryjczyk, Kowalski, Konan z Wybrzeża oraz wielu żużlowców z całego kraju.

Poraz pierwszy zadebiutuje również 12 zawodników Gwardii Gdańskiej.

Zniżkowe bilety wstępu na imprezę dla świata pracy są tylko w przedsprzedaży na listy imienne w KS Związkowiec Gdańsk, Robotnicza 17, telef. 33-149.

Mistrz Polski w koszykówce gra w Gdańsku

Mistrzowska drużyna Polski w piłce koszykowej — Kolejarz (Poznań) wystąpi w dniach 1 i 2 października na Wybrzeżu.

W sobotę o godz. 16 zespół poznański zmierzy się z mistrzem Wybrzeża Spójnią (Gdańsk). W niedzielę również o godz. 16 Kolejarz (Poznań) mieć będzie za przeciwnika Kolejarza (Gdańsk).

Zawody powyższe, które rozegrane zostaną w siatkówce i koszykówce, odbędą się na boisku YMCA przy ul. Uphagena we Wrzeszczu.

Dziś działacze sportowi zdają O S Fiz.

Na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu przeprowadza w dniu dzisiejszym t. j. 30 bm. o godzinie 16, Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej, próbę sprawności na OS Fiz. w trójboju lekkoatletycznym dla działaczy (czek) sportowych. Zgłoszenia przyjmuje WUKF lub na Stadionie przed zawodami.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Okręgu

W sobotę 1 i w niedzielę 2 października br. odbędą się na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu indywidualne i drużynowe mistrzostwa Okręgu Gdańskiego w lekkoatletyce w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Program sobotnich zawodów, które rozpoczynają się o godzinie 16 przewiduje następujące konkurencje:

Mężczyźni: 100 m, 400 m, 1500 m, kula, oszczep, skok w dal, tyczka. — Kobiety: 80 m. płotki, 100 m, dysk i skok wzwyż.

Niedzielna impreza rozpocznie się o godzinie 10.30. Mężczyźni: — 110 m. pł., 200 m, 800 m, 5000 m, dysk, młot, skok wzwyż, trójskok. Kobiety: — 60 m, 200 m, kula, oszczep, skok w dal i sztafeta 4 razy 100 m.

W powyższych zawodach startować będą najlepsi lekkoatleci Wybrzeża z Kielasem, Machem i Korbanem na czele. Sztafety 4 razy 100 i 4 razy 400 m rozegrane zostaną w ramach Centralnej Imprezy Sportowej, która z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju odbędzie się o godzinie 14 na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu.

Komunikat GOZB

Gdański Okręgowy Związek Bokserski podaje do wiadomości wszystkich klubów pięściarskich na terenie województwa gdańskiego, że mecze o mistrzostwo klasy A i B wyznaczone na 2 października br. zostają odwołane i przeniesione na inny termin. Jednocześnie poleca się wszystkim klubom porozumieć się z miejscowymi Inspektorami Kultury Fizycznej celem wzięcia czynnego udziału w pokazach sportowych (propagandowe walki bokserskie) zorganizowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Wydział sportowy GOZB podaje do wiadomości dotychczasowy stan tabeli rozgrywek o mistrzostwo klasy A i B okręgu gdańskiego:

KLASA A

1. Spójnia (Tczew)	4	8	50:14
2. Unia (Wejherowo)	4	5	28:36
3. Związk. (Gdynia)	3	4	36:12
4. Stal (Gdańsk)	3	4	32:16
5. Stal (Elbląg)	4	3	33:31
6. Gwardia I B	3	2	17:31
7. Kolejarz I B	4	0	6:58

KLASA B

1. Spójnia (Gdynia)	3	6	41:7
2. Związk. (Gdańsk)	2	4	32:0
3. Związk. (Pelplin)	2	2	26:6
4. Związk. (Rumia)	2	2	17:15
5. Spójnia (Kościerz.)	2	2	16:16
6. Spójnia I b (Tcz.)	3	1	14:34
7. Ogniwo (Sopot)	2	1	8:24
8. Lechia (Gdańsk)	2	0	6:26
9. Kolejarz (Tczew)	2	0	0:32

Rosną kadry sportowców w szkołach

Koło Sportowe przy Gdańskich Technicznych Zakładach Naukowych, zorganizowało mistrzostwo szkoły w lekkoatletyce. Osiągnięte wyniki wskazują na podnoszenie się poziomu tej gałęzi sportu wśród młodzieży szkolnej.

100 m — 1) Mazurkiewicz 12 sek., 2) Burdynowski 12,1 sek., 300 m. 1) Waluszyński 40,4 sek., 2) Gościński 41.8 sek. 1000 m. — 1) Nowicki 1,58,0 min., 2) Szydagis 1,59,0 min. Kula — (5 kg) 1) Waluszyński 11,80 m. 2) Mazurkiewicz 11,77 m. Dysk (2 kg) — 1) Mazurkiewicz 29,50 m., 2) Miczko 27,64 m — Oszczep (300 g) — 1) Maluszyński 39,80 2) Kociłowicz 35,60 m. Skok w dal — 1) Mazurkiewicz 5,76 m. 2) Miczko 5.28 m. Skok wzwyż: — 1) Mazurkiewicz 150 2) Miczko 150 m.

Również I Państwowe Gimnazjum i Liceum w Gdańsku przeprowadziło mistrzostwa w konkurencji dziewcząt i chłopców:

Dziewczęta: 60 m. 1) Janiszewska 9,5 sek., 2) Hendzlik 9,5, 3) Krakowska 9,8. Skok w dal: 1) Janiszewska 4 m, 2) Pieńkowa 3,83, 3) Kasprowicz 3,44 m. Skok wzwyż: 1) Mazurek 130, 2) Łorek 120, 3) Krakowska 120. Kula: 1) Mazurek 735, 2) Janiszewska 713, 3) Hempel 594.

Chłopcy — 100 m.: 1) Kostyrko 12 5, 2) Michnowicz 12,5, 3) Wiśliński 12,9. 300 m. — 1) Kostyrko 40,4. 2) Wnuk — 43,1, 3) Kiwaczuk 44,7. 1000 m: 1) Kamiński 3:01.9, 2) Wiza 3:03.9, 3) Trebus 3:05.8. Skok w dal 1) Michnowicz 559, 2) Skorżyński 555. 3) Martyniak 547. — Skok wzwyż 1) Skorżyński 160, 2) Kosiyrko 160, 3) Korecki 155. Dysk 1) Michnowicz, 39,83, 2) Martyniak 35.91. 3) Lenartowicz 35,75. Oszczep — 1) Skorżyński 44,63, 2) Lenartowicz 40,20, 3) Wielgus 39,06. Kula — 1) Koserski 11.86, 2) Podsiadło 11,40, 3) Kosztaluk 10,96.

MAGDALENA SAMOZWANIEC

Czy pani mieszka sama? 42)

— Koleżanka z Redakcji. Miła dziewczyna, ale musiała odejść, bo miała odbierać nocne telegramy do jutrzejszego numeru.

— Acha! — Może pan kiedy odwiedzi u nas pana Hektora. Bardzo bym się ucieszyła. My z matuchną przepadamy za nim, ale ja na przykład, wolę bardziej męskie typy, on to taki jeszcze chłopaczek, taki dzieciuch. Bardzo zresztą inteligentny, ale jako mężczyzna, to, nie bardzo... trochę zniewieściały... Z początku, szalenie mi się podobał, ale potem przekonałam się, że to nie mój typ.

— A pani woli takich bardziej rosochatych, bardziej muskularnych, chciałem powiedzieć.

— Tak — odparła z całą swoją bezgraniczną naiwnością. — Coś tak, jak pan.

Pocałował panienkę w rączkę, pożegnał się i wrócił do swojego stolika.

Gdy nazajutrz Xenia, jak gdyby nigdy nic, przyszła rano do Redakcji, Józek zerwał się od swojego biurka, podbiegł do niej i poprosił ją o chwilę rozmowy.

— Słuchaj — zaczął. — Twoja komedia pomyłek komplikuje się, czy wiesz, kim jest twój wczorajszy tancerz?

— Ten uroczy młody człowiek?

— Uroczy, uroczy — mruknął ze złością Ofermacz. — Pijak wstrętny! Więc to jest właśnie Hektor Kasprowy!

— Cooo? — To okropne! — Xenia opadła na krzesło i zasłoniła oczy ręką. — Skąd wiesz? — wyszeptała.

— Sam się po pijanemu przyznał. — Ale to jeszcze nie wszystko, była przy tym ta twoja popilka, czy jak ją tam nazwać, no, córka twojej gospodyni.

— Nieee! — wrzasnęła Xenia tak głośno, że aż siedzący przy sąsiednim biurku kolega obejrzał się zdziwiony.

— W takim razie nic mi innego nie pozostaje, jak samobójstwo! — jęknęła Xenia dramatycznie. — Taka kompromitacja!

— Nie martw się, był zalany. Wytłumaczyłem panience, że to powiedział po pijanemu.

— On? — Jak odeszłam, był zupełnie trzeźwy!

— Ale przez ciebie się zalał. Plótł, że jesteś jego typem, że go zostawiłaś na środku sali i tym podobne rzeczy! — Ale nawarzyłaś piwa, moja panno! — To już nawet nie piwo, ale jakiś gęsty krupnik!

— I co teraz robić, mój Józku? — Xenia była w tej chwili biedną, małą, nieszczęśliwą dziewczynką. — Józkowi żal jej się zrobiło.

— Idź, znajdź go, gdzie i przyznaj mu się, że mu zwędziłaś jego legitymację. — Uważam, że tak byłoby najuczciwiej.

— Za żadne skarby świata! Co by sobie o mnie pomyślał?—Nie, tego nie zrobię.

— Nie rozumiem dlaczego? Przecież skoro mu się tak spodobałaś, to cię nie poda do sądu za oszustwo i na pewno ci wybaczy. — A jeśli ma poczucie humoru, to się będzie z tej całej historii tylko śmiał!

— Ale ty o jednej rzeczy nie wiesz, mój Józku. — On mi się też tak szalenie podoba. — Od nie wiem jak dawno nikt mi się tak nie podobał... I, że właśnie ja, temu człowiekowi mogłam zrobić takie świństwo... Nieee— to straszne! — Chciałabym się teraz pod podłogę schować...

— W tym domu jest na pewno piwnica, to idź tam, jeśli ci to ma ulżyć w czymkolwiek...

— Nie żartuj, to wszystko razem jest okropne!

— A ja ci dam najlepszą radę. Ucieknij od tych bab i zmyl pogonie. Może spotkasz jeszcze gdzieś twojego ideała na mieście, nic mu nie mów o swojej męskiej skórze i o tym, że byłaś Hektorem Kasprowym, tylko bądź dalej tą, którą poznał na dancingu. To takie proste.

— Wcale nie takie proste... Moje baby na pewno dadzą znać na policję, zaczną mnie szukać.

— Udawaj, że musisz nagle wyjechać!

— A gdzie wówczas zamieszkam? — Wolę wszystko, niż jeszcze jedną noc w życiu spędzić u ciotki!

— Może u tej twojej Małgorzatki?

— Małgorzatka mieszka z narzeczonym i w tych dniach mają się pobrać.

— Wolałbym spać w łaźni miejskiej, niż dalej tak okłamywać bliźnich! — odparł Józek z pasją.

— Mnie to już też obrzydło. Będę teraz ze zdwojoną energią szukać dla siebie pokoju.

— Mój Boże! — jęknęła po chwili Xenia, z której podczas tej rozmowy nic już nie pozostało z młodego, energicznego, chłopca. — Po co ja poszłam w ogóle do „Polonii"?

W-18023